



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 58 - 95, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/121/2001

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM?

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, WRZESIEŃ 2001

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

-
- Prawie dwie trzecie (62%) respondentów, którzy w swoim gospodarstwie domowym mają dzieci nieumiejące jeszcze samodzielnie czytać, deklaruje, że domownicy co najmniej kilka razy w tygodniu czytają im książeczki na głos, w tym jedna piąta (22%) twierdzi, że w ich domu czyta się dzieciom codziennie. Co piąty ankietowany (22%) deklaruje, że w jego gospodarstwie domowym czyta się dzieciom tylko w niedziele lub inne dni wolne od pracy. Mniej więcej co ósmy badany (13%) przyznaje, że w jego rodzinie wcale nie czyta się małym dzieciom na głos.

 - W opinii większości ankietowanych (74%) obejrzenie przez dziecko telewizyjnej bajeczki lub filmu nie może zastąpić przeczytania książki, na podstawie której powstał ten film. Jednak co piąty badany (19%) jest zdania, że obejrzenie ekranizacji książki może zastąpić dzieciom jej lekturę. Pozostali (7%) nie mają wyrobionej opinii na ten temat.

 - W ciągu 30 dni poprzedzających sondaż 65% Polaków nie przeczytało żadnej książki. W porównaniu z wynikami sprzed trzech lat zmalała (z 42% do 35%) liczba czytelników. Co piąty badany (22%) przeczytał w tym czasie jedną lub dwie książki, co dwudziesty piąty (4%) - trzy książki, a 6% - co najmniej cztery. Czytelnikami są najczęściej ludzie młodzi i wykształceni. Obecnie po lekturę częściej sięgają respondenci, którym w dzieciństwie rodzice czytali książki, niż osoby niemające takich doświadczeń.

Fundacja „ABC XXI - Program Zdrowia Emocjonalnego” rozpoczęła w naszym kraju kampanię pod hasłem „Cała Polska czyta dzieciom”. W akcję tę włączyły się osoby i instytucje ze świata kultury, agencje reklamowe, artyści, wydawnictwa. Polska Izba Książki zapowiedziała, że 29 września będzie Dniem Głośnego Czytania. Wydawcy i księgarze zorganizują w wielu miastach Polski spotkania z czytelnikami, zachęcając ich do wspólnej lektury z dziećmi. Psychologowie twierdzą, że głośne czytanie nie tylko rozwija słownictwo i zainteresowania dziecka, ale także tworzy więź między nim a dorosłym, sprawia, że czytanie kojarzy się dziecku z przyjemnością i poczuciem bezpieczeństwa.

W sierpniowym sondażu¹ zapytaliśmy ankietowanych, czy w ich rodzinach istnieje zwyczaj głośnego czytania dzieciom. Interesowało nas również, jak często dorośli czytają dzieciom książki, co im czytają, a także czy sami sięgają po książkę dla własnej przyjemności.

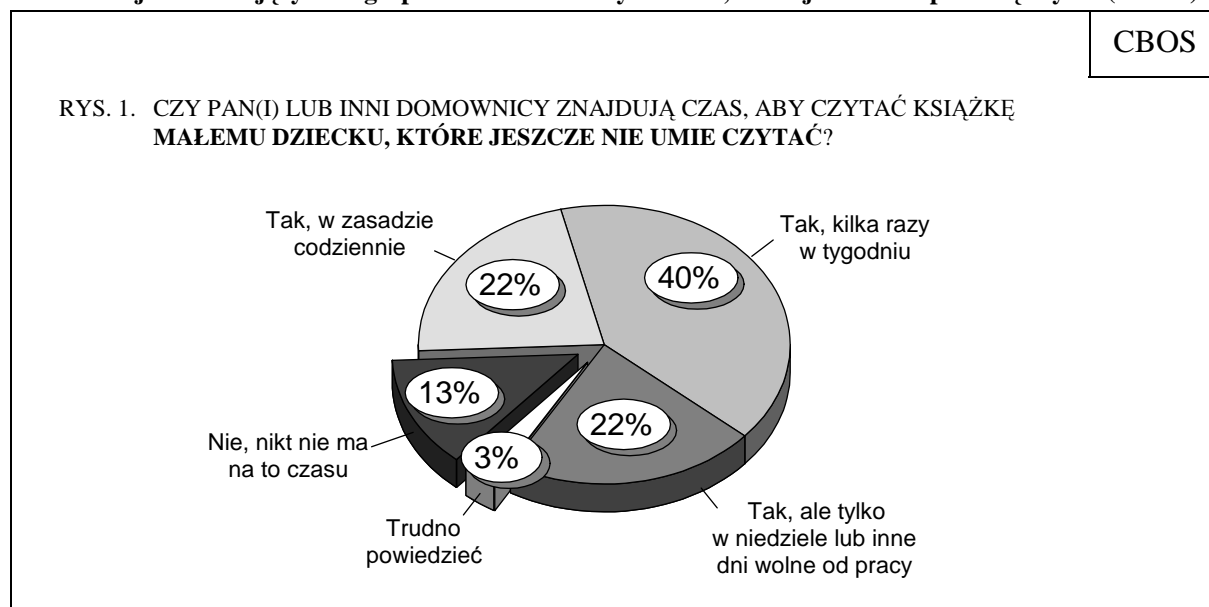
CZY CZYTAMY DZIECIOM KSIĄŻKI?

Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że dzieci przyzwyczajone od wczesnego dzieciństwa do kontaktu z książką mają większą szansę stać się aktywnymi czytelnikami niż ich rówieśnicy pozbawieni takich doświadczeń.

Respondentów, którzy w swoich gospodarstwach domowych mają dzieci w wieku szkolnym i młodsze, zapytaliśmy, czy i jak często w ich rodzinach dorośli czytają dzieciom książki. Hasło akcji popularyzującej głośne czytanie brzmi: *Czytaj swojemu dziecku na głos przez 20 minut dziennie*. Z deklaracji badanych wynika, że w codziennej praktyce hasło to realizuje ponad jedna piąta (22%) rodzin, w których jest małe dziecko nieumiejące jeszcze czytać. W dwóch piątych takich domów (40%) dorośli czytają swoim pociechom na głos kilka razy w tygodniu. Z dużym prawdopodobieństwem można więc przyjąć, że akcja *Cała Polska*

czyta dzieciom, ma szanse dotrzeć do 62% rodzin z małymi dziećmi (już realizujących codzienne czytanie oraz czytających dzieciom dość regularnie). Prawie co ósme małe dziecko (13%) wychowuje się bez kontaktu z książką, a mniej więcej co piąte (22%) ma z nią styczność raczej sporadycznie. Obserwujemy jednak różnice środowiskowe - bez książek wychowuje się jedna piąta dzieci wiejskich, a ponad jedna czwarta ma z nią sporadyczny kontakt. Natomiast w miastach w przeważającej części rodzin dzieci mają regularny kontakt z książką. Istnieje też zależność między czytaniem małym dzieciom a wykształceniem badanych. Regularny kontakt z książką zdecydowanie częściej mają dzieci w rodzinach osób z wyższym wykształceniem niż w pozostałych.

Deklaracje osób mających w gospodarstwie domowym dzieci, które jeszcze nie potrafią czytać (N=214)



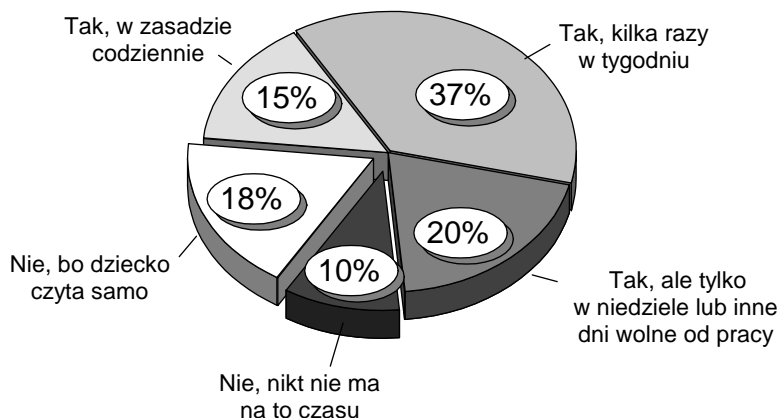
Z chwilą, kiedy dziecko rozpoczyna samodzielnie czytać, lektorska aktywność rodziców, co zresztą oczywiste, wyraźnie spada. Prawdopodobnie dorośli chcą w ten sposób zmusić dziecko do samodzielnej lektury. Wskazuje na to fakt, że niemal jedna piąta (18%) respondentów mających w rodzinie dziecko stawiające pierwsze kroki w nauce samodzielnego czytania stwierdza, że dorośli nie czytają mu książek, ponieważ dziecko samo sięga po lekturę.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (135) przeprowadzono w dniach 3-6 sierpnia 2001 roku na 964-osobowej reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski.

Deklaracje osób mających w gospodarstwie domowym dzieci, które dopiero uczą się czytać (N=174)

CBOS

RYS. 2. CZY PAN(I) LUB INNI DOMOWNICY ZNAJDUJĄ CZAS, ABY CZYTAĆ KSIĄŻKĘ DZIECKU, KTÓRE DOPIERO UCZY SIĘ CZYTAĆ?

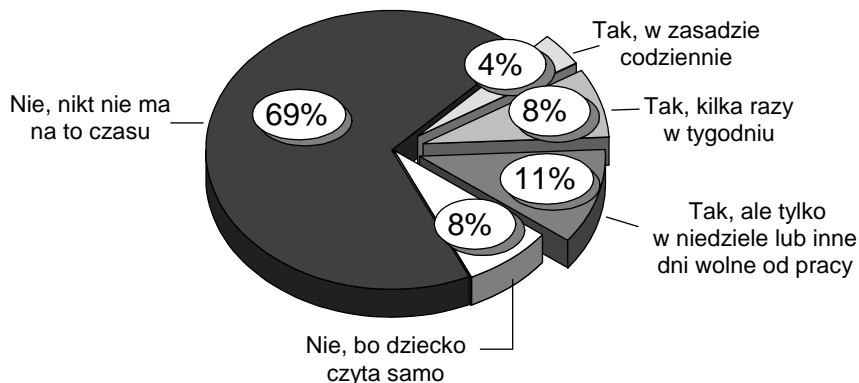


Z naszych badań wynika, że wprawdzie w przeważającej części rodzin dorośli przynajmniej kilka razy w tygodniu znajdują czas na głośne czytanie małemu dziecku, ale zwyczaj głośnego wspólnego czytania nie jest praktykowany w polskich rodzinach. Łącznie ponad trzy czwarte (77%) ankietowanych mających dzieci, które opanowały już naukę czytania, deklaruje, że w ich rodzinach nikt nie ma czasu na głośne czytanie książek dzieciom lub nie jest to praktykowane, ponieważ dzieci czytają same.

Deklaracje osób mających w gospodarstwie domowym dzieci, które umieją już dobrze czytać (N=266)

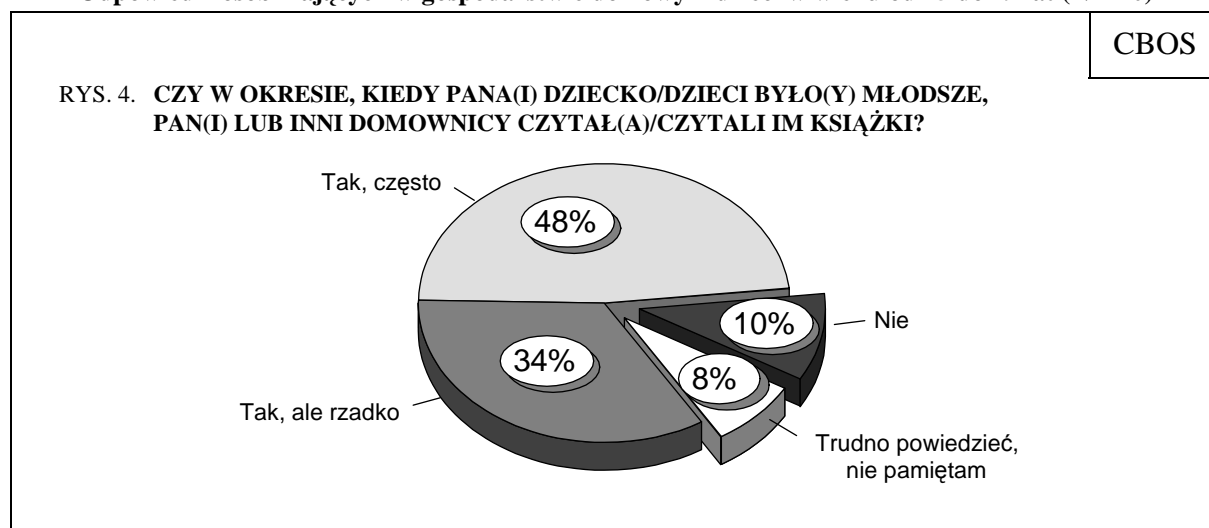
CBOS

RYS. 3. CZY PAN(I) LUB INNI DOMOWNICY ZNAJDUJĄ CZAS, ABY CZYTAĆ KSIĄŻKĘ STARSZEMU DZIECKU, KTÓRE DOBRZE CZYTA, ALE LUBI, KIEDY KTOŚ CZYTA NA GŁOS?



Blisko połowa badanych (48%) mających w rodzinie dzieci w wieku od 15 do 19 lat deklaruje, że kiedy były one młodsze, często czytano im książki, a jedna trzecia (34%) przyznaje, że zdarzało się to raczej sporadycznie. W co dziesiątej rodzinie (10%) domownicy w ogóle nie czytali dzieciom na głos.

Odpowiedzi osób mających w gospodarstwie domowym dzieci w wieku od 15 do 19 lat (N=240)

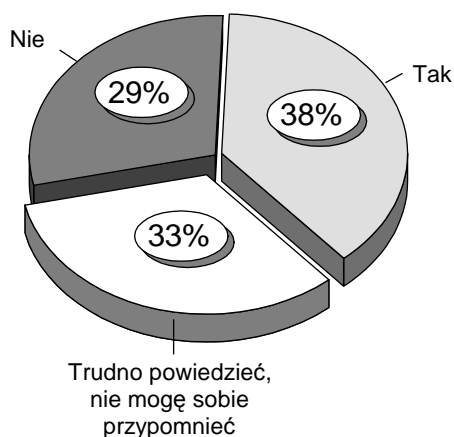


Ogólnie można stwierdzić, że chociaż do rzadkości należą rodziny, w których dzieciom wcale nie czyta się książek, również codzienne, systematyczne czytanie na głos nie należy do zajęć powszechnych. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że sondaż był realizowany na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków, a nie na reprezentacji rodzin z dziećmi.

CO CZYTAĆ DZIECIOM?

Wszystkich ankietowanych, niezależnie od tego, czy mają dzieci czy też nie, zapytaliśmy, czy jest taka książka, którą chcieliby polecić innym rodzicom, aby koniecznie przeczytali swoim dzieciom. Opinie na ten temat są wyraźnie podzielone. Jedna trzecia ankietowanych nie może sobie przypomnieć takiej książki, niewiele mniejszy odsetek twierdzi, że nie zna książki godnej polecenia.

RYS. 5. CZY JEST TAKA KSIĄŻKA LUB KSIĄŻKI, KTÓRĄ/KTÓRE CHCIAŁ(A)BY PAN(I) POLECIC INNYM RODZICOM, ABY KONIECZNIE PRZECZYTALI DZIECIOM?



Tylko niespełna dwie piąte respondentów (38%, tj. 364 osoby) deklaruje, że zna książki, które zasługują na to, aby rodzice koniecznie przeczytali je swoim dzieciom. Preferencje w tym zakresie są bardzo różnorodne i rozproszone. Wśród wymienionych tytułów dominują bajki i baśnie oraz książki dla najmłodszych czytelników. Jest to dość oczywiste, skoro pytamy o książki dla dzieci i to w kontekście czytania na głos. Nie zabrakło jednak pozycji, które roboczo nazwaliśmy *książkami dla małych, średnich i dużych*. Do tej kategorii zaliczyliśmy powieści oraz opowiadania dla dzieci i młodzieży (autorów nie tylko polskich, ale i zagranicznych), zarówno znane i popularne od dawna na rynku polskim, jak i takie, które stosunkowo niedawno pojawiły się w księgarniach, ale szybko zdobywają sobie sympatię młodych czytelników (np. *Harry Potter* czy najnowsze książki Małgorzaty Musierowicz). Wspólną cechą tych książek jest to, że ich lektura może sprawić przyjemność odbiorcom w różnym wieku i o zróżnicowanych gustach i kompetencjach czytelniczych.

	CBOS
JAKĄ KSIĄŻKĘ POLECIL(A)BY PAN(I) RODZICOM, ABY KONIECZNIE PRZECZYTALI JA SWOIM DZIECIOM?	N=364
BAJKI I BAŚNIE DLA NAJMŁODSZYCH - OGÓŁEM	60%
w tym wymienione konkretne pozycje:	
Hans Christian Andersen - wszystkie baśnie, bajki lub konkretne tytuły bajek, np.: <i>Dziewczynka z zapalkami, Brzydkie kaczątko, Calineczka, Ołowiany żołnierz, Kwiaty na poddaszu</i>	35%
Jan Brzechwa - wszystkie bajki, wiersze lub konkretne tytuły, np.: <i>Małpa w kąpieli, Na wyspach Bergamutach, Szewczyk Dratewka</i> i inne	12%
Klasyczne bajki dla dzieci , takie jak: <i>Kopciuszek, Śpiąca Królowna, Tomcio Paluszek, Królowna Śnieżka, Czerwony Kapturek, O rybaku i złotej rybce, Konik Garbusek</i>	12%
Bracia Grimm - wszystkie bajki lub konkretne tytuły bajek, np.: <i>Trzy świnki, Ośła Skórka</i>	7%
Inne bajki i opowiadania dla najmłodszych , np. <i>Wróbelek Elemelek, Miś Uszatek, Ferdynand Wspaniały, Miś Fantazy, Przyjaciele króliczki Marty, Sceny z życia smoków, Nocne życie sów - bajki z wiejskiego podwórka, Remis i inne strachy, Kefir, Kluska i tutejszy</i>	6%
Julian Tuwim - wszystkie bajki i wiersze lub konkretne tytuły, np. <i>Lokomotywa</i>	5%
Zbiory baśni i bajek - baśnie świata, baśnie polskie, a także „Złota encyklopedia bajek polskich”, seria „Poczytaj mi mamó”, <i>Baśnie z 1001 nocy, Bajarka opowiada</i> i inne	5%
KSIAŻKI DLA NAJMŁODSZYCH - OGÓŁEM	18%
w tym wymienione konkretne pozycje:	
Alan A. Milne <i>Kubuś Puchatek</i>	10%
Maria Konopnicka <i>O krasnoludkach i sierotce Marysi, Na jagody</i> oraz opowiadania	5%
Astrid Lindgren <i>Dzieci z Bullerbyn</i>	3%
Inne klasyczne książeczki dla dzieci , jak np. <i>Pinokio, Piotruś Pan</i> i inne	2%
KSIAŻKI DLA MAŁYCH, ŚREDNICH I DUŻYCH - OGÓŁEM	38%
w tym wymienione konkretne pozycje:	
Henryk Sienkiewicz - wszystkie książki lub konkretne tytuły, np. <i>Trylogia, W pustyni i w puszczy, Krzyżacy, Quo vadis</i>	10%
Znane i popularne już w czasach, gdy dziadkowie byli dziećmi, przekłady książek dla młodzieży , np. <i>Ania z Zielonego Wzgórza, Mała księżniczka, Księżę i żebrak, Winnetou, Przygody Tomka Sawyera, Lassie wróć, Robinson Crusoe, Dwieście tysięcy mil podwodnej żeglugi, Tajemniczy ogród, Alicja w krainie czarów</i> itp.	9%
Lektury szkolne dla młodzieży (głównie z czasów pokolenia rodziców), np. <i>Chłopi, Lalka, Stara baśń, Nasza szkapa, Antek, Chłopcy z Placu Broni, Stary człowiek i morze, Pan Tadeusz, Medaliony, Janko Muzykant, Wierna rzeka</i> itp.	9%
Antoine Saint-Exupéry <i>Mały książę</i>	6%
Kornel Makuszyński - wszystkie książki lub konkretne tytuły, np. <i>Koziołek Matołek, Szatan z VII klasy, Awantura o Basię, Król Maciuś I, Panienska z okienka</i>	4%
Znane i popularne polskie książki i serie przygodowe dla młodzieży , np. Alfreda Szklarskiego (z serii „Przygody Tomka”, „Pan Samochodzik”), Małgorzaty Musierowicz, Adama Bahdaja , komiksy Papcia Chmiela i inne	3%
Znane przekłady popularnych serii dla dzieci : „Mary Poppins”, „Przygody Pippi”, inne książki Astrid Lindgren , seria „Mikołajki”, „Harry Potter”, „Opowieści z Narni” i inne	3%
Inne znane i lubiane opowiadania i książki dla dzieci polskich autorów, np. <i>Dzieci z Leszczynowej Górki, Rogaś z Doliny Roztoki, Plastusiowy pamiętnik</i> , książki Janiny Porazińskiej, Marii Kownackiej	2%
Edmund De Amicis - wszystkie opowiadania lub ich konkretne tytuły, np.: <i>Serce, Od Apeninów do Andów</i>	1%

cd.

WSKAZANIE PROBLEMATYKI LUB TREŚCI LEKTUR - OGÓŁEM	6%
w tym wymienione konkretne pozycje:	
Historia Polski , opowiadania historyczne o naszym kraju, ale tu również: <i>Dzieci doktora Korczaka</i> , <i>Dywizjon 303</i> , <i>Kamienie na szaniec</i> i inne związane z historią Polski	2%
Poezje dla dzieci i młodzieży - ogólnie oraz np. wiersze Wandy Chotomskiej , bajki Ignacego Krasickiego , Jana Kochanowskiego , poezje i ballady Adama Mickiewicza	2%
Książki przygodowe, podróżnicze, przyrodnicze, opowieści fantystyczne (np: Arkadego Fidlera , Stanisława Lema , Johna R. R. Tolkiena), książki historyczne	2%
Książki o treści religijnej - <i>Biblia dla dzieci</i> , <i>Ewangelia</i> , <i>Nowy i Stary Testament</i> , <i>Anioł Stróż</i> , poezje siostry Faustyny i inne	1%
KSIĄŻKI RACZEJ O DZIECIACH NIŻ DLA DZIECI , np. <i>Vademecum życia dziecka</i> , <i>Jak mówić, aby dzieci słuchały, jak słuchać, aby dzieci mówiły</i> , <i>Potęga podświadomości</i> - J. Murphy, <i>Pamiętnik narkomanki</i> , <i>Dzieci z Dworca ZOO</i> , cykl książek na temat dojrzewania	1%
Pozostałe tytuły i autorzy - wymieniani sporadycznie lub trudni do sklasyfikowania	6%

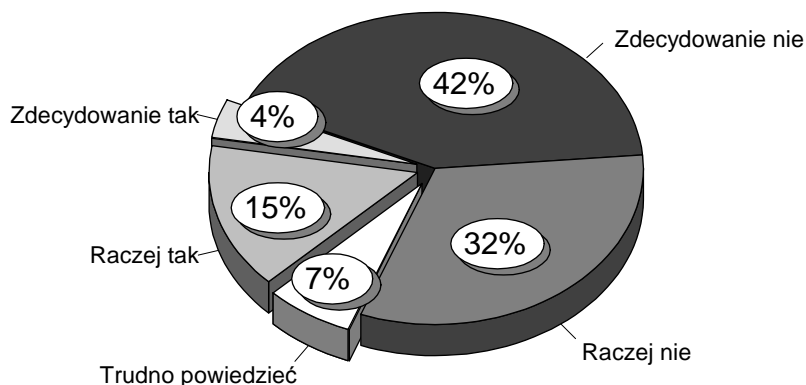
Procenty nie sumują się do 100, ponieważ ankietowani mogli wymienić więcej niż jedną książkę

Wymienione przez ankietowanych tytuły i autorów można sklasyfikować na wiele sposobów, jednak nie to było naszym celem. Chcieliśmy tylko podjąć próbę ustalenia swego rodzaju kanonu książek dla dzieci typowanego przez tzw. przeciętnych dorosłych odbiorców książki. Niektórzy z nich polecali zresztą nie konkretne tytuły, ale autorów godnych przeczytania lub problematykę, z którą należy zapoznawać dzieci od najmłodszych lat. Wśród autorów polskich wielokrotnie wymieniano: Jana Brzechwę, Marię Konopnicką, Kornela Makuszyńskiego, Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza, Juliana Tuwima, Małgorzatę Musierowicz. Co pięćdziesiąty badany (2%) uważa, że od najmłodszych lat należy zaznajamiać dzieci z historią Polski poprzez czytanie im książek opowiadających o dziejach naszego narodu.

CZY TELEWIZJA MOŻE ZASTĄPIĆ KSIĄŻKĘ?

Prościej jest posadzić dziecko przed telewizorem, żeby obejrzało sobie bajeczkę lub film dla dzieci, niż poświęcić mu czas na głośne czytanie. Okazuje się jednak, że większość dorosłych nie traktuje tych czynności zamiennie. Większość ankietowanych sądzi, że czym innym jest przeczytanie dziecku książki, a czym innym obejrzenie w telewizji jej ekranizacji. Tak twierdzi trzy czwarte badanych (74%), natomiast jedna piąta (19%) jest odmiennego zdania.

RYS. 6. CORAZ CZĘŚCIEJ W TELEWIZJI MOŻNA OBEJRZEĆ FILMY, KTÓRE SĄ EKSPANIZACJĄ BAJEK I POWIEŚCI DLA DZIECI. JAK PAN(I) SĄDZI, CZY OBEJRZENIE TAKIEGO FILMU MOŻE ZASTĄPIĆ PRZECZYTANIE DZIECKU KSIĄŻKI?



Im wyższe jest wykształcenie badanych, tym częściej uważają oni, że obejrzenie filmu nie może zastąpić lektury. Osoby najstarsze (15%), mieszkańcy wsi (10%) oraz respondenci z wykształceniem podstawowym (15%) częściej niż inni nie mają wyrobionego zdania w tej sprawie.

CZYTELNICTWO KSIĄŻEK

Dla większości Polaków lipiec i sierpień to miesiące wypoczynku, a w każdym razie czas pewnego spowolnienia w wykonywaniu obowiązków. W tym okresie w większym niż zazwyczaj wymiarze oddajemy się zajęciom ulubionym lub takim, na które poza wakacjami i urlopem nie mamy czasu. Z tego powodu, a także dla zachowania porównywalności z danymi sondażowymi sprzed trzech lat, zapytaliśmy respondentów o liczbę przeczytanych książek w ciągu jednego miesiąca.

W okresie 30 dni poprzedzających sondaż niemal dwie trzecie respondentów (65%) nie przeczytało żadnej książki, a jedna piąta (22%) przeczytała jedną lub dwie pozycje. Do rzadkości należało intensywniejsze oddawanie się lekturze.

Ogólnie można stwierdzić, że obecnie mniej osób niż trzy lata temu sięgnęło po książkę. Także obecnie odnotowana intensywność czytania jest nieco niższa. Oczywiście nie ma podstaw do wnioskowania o spadku czytelnictwa książek w ogóle. Można się tylko ograniczyć do stwierdzenia, że mniej Polaków oddawało się lekturze latem tego roku niż w analogicznym okresie 1998 roku.

Tabela 1

Ile łącznie przeczytał(a) Pan(i) książek w ciągu ostatnich 30 dni?	Wskazania respondentów według terminów badań	
	VIII 1998	VIII 2001
	w procentach	
Nie czytałem(a) w tym czasie żadnej książki	58	65
Zacząłem(a) czytać książkę, ale jeszcze nie skończyłem(a)	3	3
Jedną	13	13
Dwie	12	9
Trzy	7	4
Cztery i więcej	6	6

Zarówno czytelnictwo książek, jak i intensywność czytania są zróżnicowane społecznie. W ciągu 30 dni poprzedzających sondaż po książkę najczęściej sięgali ludzie młodzi (w wieku od 18 do 34 lat), choć zazwyczaj ograniczali się do jednej lub dwóch pozycji. Zasięg i intensywność czytelnictwa wykazują oczywiście wyraźny związek z poziomem wykształcenia badanych - im wyższe wykształcenie, tym większy odsetek czytelników i tym większy odsetek tych, którzy przeczytali w tym czasie więcej niż jedną książkę. W ciągu ostatniego miesiąca ani jednej książki nie przeczytało 80% osób z wykształceniem podstawowym i tylko 27% z wyższym. Silny jest też związek czytelnictwa z miejscem zamieszkania - ostatnio ani jednej książki nie przeczytało 76% mieszkańców wsi (86% rolników), ale także 50% mieszkańców największych miast.

O ile to, czy w dzieciństwie rodzice czytali respondentowi książki czy też nie czytali, nie ma wpływu na fakt, czy obecnie w jego rodzinie czyta się dzieciom na głos, o tyle nie pozostaje bez wpływu na jego obecną aktywność czytelniczną. Raz jeszcze można odwołać się

do opinii ekspertów, że dzieci przyzwyczajone od wczesnego dzieciństwa do kontaktu z książką mają większą szansę stać się aktywnymi czytelnikami niż ich rówieśnicy pozbawieni takich doświadczeń.

Z deklaracji jednej trzeciej badanych (32%) wynika, że w okresie kiedy byli dziećmi, rodzice lub inni domownicy często czytali im książki. Jednak niewiele mniejszy odsetek (28%) we wczesnym dzieciństwie nie miał w domu kontaktu z lekturą.

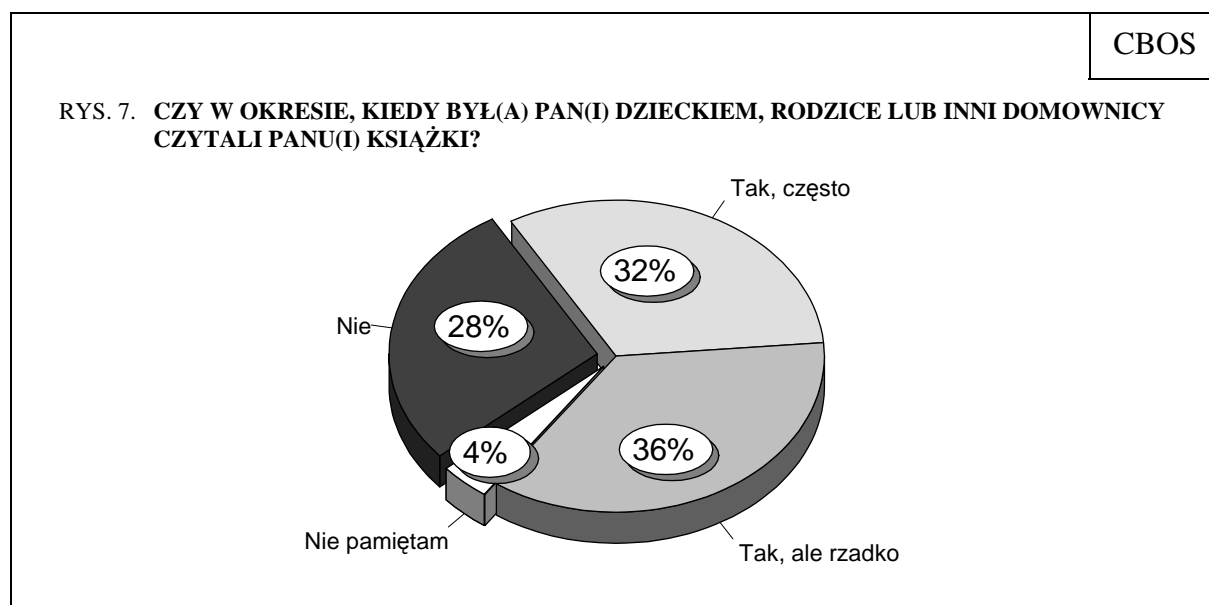


Tabela 2

Czy w ciągu ostatnich 30 dni czytał(a) Pan(i) książkę dla własnej przyjemności, niezwiązaną z Pana(i) nauką lub pracą (np. opowiadanie, powieść)?	Czy w okresie, kiedy był(a) Pan(i) dzieckiem, rodzice lub inni domownicy czytali Panu(i) książki?			
	Tak, często	Tak, ale rzadko	Nie	Nie pamiętam
	w procentach			
Tak	50	32	14	4
Nie	23	37	35	5

Warto zauważyć, że obecnie wielokrotnie częściej sięgają po książkę respondenci przyzwyczajeni do lektury od wczesnego dzieciństwa, niż ci, którym rodzice nie czytali książek. Natomiast sporadyczny kontakt z książką we wczesnym dzieciństwie wydaje się nie różnicować późniejszej aktywności czytelniczej. W tym kontekście szczególnego znaczenia

nabiera stwierdzenie Ireny Koźmińskiej, prezesa fundacji promującej głośne czytanie dzieciom, że *nikt nie rodzi się czytelnikiem*. Do lektury książek trzeba przyzwyczajać młode pokolenie od wczesnego dzieciństwa.



Z deklaracji ankietowanych mających w swoich gospodarstwach domowych dzieci w wieku szkolnym wynika, że w przeważającej części polskich rodzin przynajmniej kilka razy w tygodniu czyta się dzieciom na głos lub czytało książki, kiedy dzieci były młodsze. Jednak mniej więcej w co dziesiątym domu, w którym są dzieci dopiero zaczynające naukę (10%) lub młodsze (13%), dorośli w ogóle nie mają na to czasu. Wczesny kontakt z książką ma istotny wpływ na późniejszą aktywność czytelniczną. Okazuje się, że ci, którym regularnie czytano książki we wczesnym dzieciństwie, obecnie częściej sami sięgają po lekturę niż osoby niemające takich doświadczeń.

Opracowała

Macieja FALKOWSKA